

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 188.

Leszno, wtorek dnia 18 sierpnia 1931 r.

Rok XI.

„Dziesięciolatka“ w Anglii.

London. (Korespondencja własna).

Gdy ekonomiści całego świata usiłują rozwiązać kwadraturę koła i znaleźć wyjście z obecnej sytuacji gospodarczej, prasa angielska przyniosła nagłe sensacyjną wiadomość. Szereg przywódców Labour Party, z Hendersonem na czele, miał opracować „dziesięciolatkę“ plan unarodowienia brytyjskiego przemysłu i handlu. Plan ten zawiera ponoć szczegółowo opracowany system przejścia na rzecz państwa ważniejszych gałęzi gospodarki prywatnej.

Wraz z Hendersonem, który — nawiasem powiedziawszy — należy do najbardziej umiarkowanego skrzydła Labour Party, w opracowaniu planu „dziesięciolatki“ mieli brać udział: major Attla, generalny poczmistrz, Ernest Berin, jeden z najwybitniejszych przywódców angielskiego ruchu zawodowego, znany ekonomista socjalistyczny — Cole i szereg innych wybitnych labourzystów. Brytyjska „dziesięciolatka“ przewiduje unarodowienie kolei żelaznych, komunikacji lądowej, morskiej i lotniczej, stoczni i budowy okrętów, kabli i połączeń telegraficznych, radiowych, telefonicznych, górnictwa, produkcji elektryczności i gazu, przemysłu stalowego, żelaznego, włókienniczego, budowy maszyn, produkcji chemikaliów, napojów wysokokowych, przetworów tytoniowych i wreszcie — budowy domów. Pozostałe gałęzie przemysłu mają być wręcz poddane kontroli państwowej. „Dziesięciolatka“ zamierza znieść Bank Anglii, który byłby zastąpiony przez Bank Centralny (jako centralne rozrachunkową między przedsiębiorstwami państwowej gospodarki), oraz przez Urząd Narodowych Inwestycji.

„Wuj Artur“ — jak popularnie zwa Angliey Hendersona — zamierza poddać plan „dziesięciolatki“ pod obrady władz Labour Party, poczem przedłożony go parlamentowi. „Niemasz wyjścia z kryzysu przy ustroju kapitalistycznym“ — powiada Henderson, a Maxton i sir Oswald Mosley śmieją się w śmiech: doczekali się wreszcie od swych pracowników z prawego skrzydła zapowiedzi „socjalizmu za naszego życia“. Jak sprawa ta będzie wyglądała przy efektywności los z rzeczywistością i z liberalami trzymającymi los rządu Mac Donalda w swych rękach, trudno jest przewidzieć.

Czy nastąpi „socjalizm za naszego życia“, to prawda wiele niepewna, ale że „dobrobyt“ już istnieje, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Coprawda jest to „dobrobyt“ swoisty: wszystkiego jest wiele, ale co z tego przypada na ludność? „Głównym“ angielscy zadali sobie trud obliczenia gwałtowności światowej. Okazuje się, że nie ma w żadnej dziedzinie niema braku, lecz — przeciwnie — wszystkiego na świecie jest nadmiar. Dla przykładu przytoczmy tylko produkujące produkty: światowe zapasy zboża wynoszą 5 i pół miljarda uszl, cukru — 6 milionów ton, kawy — 20 milionów worków (w samej tylko Brazylji, gdzie przypięto już do częściowego spalania zapasów, by rzucić cenę), herbaty — 225 milionów funtów, lko w Wielkiej Brytanji), Guma, miedź, bawełna, na — wszystko to zapelnia składy pięciu części świata. O fabrykacjach nie trzeba już nawet mówić, oró surowce nagromadzone są bez ujęcia. W bankach brytyjskich leżą bez ruchu 860 milionów funt. terti. (przeszło 4 miljardy dolarów). I co z tem wszystkim począć, gdy jednocześnie ludność cierpi i brak najniezbędniejszych środków? Czy pomoże dziesięciolatka?

L. H.

Gabinet koalicyjny w Anglii?

London, 16. 8. (PAT.) Opinia angielska wyraża się za jednolitym frontem 3 stronnicy głównej wobec konieczności zarządzeń ratunkowych. Wyjątek stanowią stronnictwa radykalne. — Konserwatyści gotowi są do współdziałania, czego dowodem stała mowa wygłoszona w Izbie Lordów przez lorda Balfoura, który oświadczył, że jeśli rząd zdecyduje się sprostać sytuacji, opozycja poprze jego usiłowania, nie wykorzystując niepopularności, którą niewątpliwie pociągną za sobą zarządzenia oszczędnościowe.

Cała prasa przewiduje utworzenie gabinetu z udziałem liderów opozycji i Mac Donalda na czele.

Odroczenie wizyty francuskiej w Berlinie.

Berlin, 15. 8. Ostatnie telegramy, nadeszłe tu z Paryża, donoszą, że Laval i Briand przyjadą, wbrew pierwotnym przypuszczeniom Niemiec, dopiero po sesji Ligi narodów do Berlina, a więc prawdopodobnie w połowie września. Briand wyniósł się miły zły stan zdrowia, który nie pozwoliłby mu na odbycie podróży tej już za kilka dni. Tak więc zabieg Niemiec o przyspieszenie terminu wizyty tej jeszcze przed sesją Ligi narodów nie udało się. Prasa demokratyczna, która ujawniła jeszcze przed kilkoma dniami, jak bardzo Niemcom zależy na odbyciu rozmów z Francuzami jeszcze przed sesją Ligi narodów, obecnie zmienia ton i udaje obojętność, twierdząc, że wszystko jedno przecież, kiedy Francuzi do Berlina przyjadą, czy teraz czy we wrześniu. Przeciwnie, lepiej jeżeli Genewa stworzy podstawy dla praktycznych rokowań w Berlinie.

Paryż, 14. 8. (PAT.) Premier Laval i ambasador niemiecki von Hoesch, uznając zgodnie, że udział Brianda w wizycie francuskiej w Berlinie jest nieodzowny, doszli do przekonania, iż należy przenieść datę wizyty w taki sposób, aby nastąpiła ona niezwłocznie po zamknięciu sesji Ligi narodów.

Berlin, 14. 8. (PAT.) Biuro Conti komunikuje: Niemieckie koła polityczne z ubolewaniem przy-

jęły wiadomość, iż wbrew wczorajszej zapowiedzi ministrowie Laval i Briand narazie nie mogą przyjechać do Berlina. Wspomniane koła niemieckie rozumieją, że stan zdrowia Brianda nie tak prędko pozwoli mu na podjęcie podróży, podkreślając jednocześnie, iż motywy polityczne nie odgrywają w odroczeniu wizyty żadnej roli.

Kopenhaga, 14. 8. (PAT.) Paryski korespondent „Dagens Nyheder“ podaje interesującą rozmowę, jaką miał z sen. Henrykiem de Jouvenelem w sprawie możliwości porozumienia niemiecko-francuskiego. Na zapytanie korespondenta, czy wogóle jest możliwe porozumienie wobec stale uprawianej niemieckiej propagandy rewizjonistycznej w sprawie granic wschodnich, de Jouvenel odpowiedział, że europejskie współdziałanie oczywiście nie mogłoby wyłączać Polskę z ran tego porozumienia. Francja — mówił sen. Jouvenel — nigdyby nie ścierpiała, aby Niemcy lub Związek Sowiecki mogły zagrozić integralności Polski. On osobiście pragnąłby wdrożenia rokowań pomiędzy francuskim i niemieckim dowódcą armii. Wreszcie — zdaniem de Jouvenela — stała współpraca z czerwoną armją również i dla niemieckiej siły zbrojnej nie byłaby bezpieczna.

Z ostatniej chwili.

Przed zjazdem Naprawy Gospodarczej.

Warszawa, 17. 8. We wtorek, dnia 18, bm o godz. 6-tej po południu odbędzie się w sali Małownej Magistratu m. Warszawy posiedzenie w sprawie mającego się odbyć w dniach 5 i 6 września r. b. we Lwowie Zjazdu Naprawy Gospodarczej, zainicjowanego przez Polską Ligę Gospodarczą.

Do prezydium komitetu organizacyjnego Zjazdu zostali zaproszeni przedstawiciele naczelných organizacji gospodarczych, oraz zrzeszeń pracowników umysłowych i fizycznych.

W posiedzeniu wtorkowym mają wziąć udział przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych, organizacji społeczno-gospodarczych i zawod. zrzeszeń gospod. z centralnym związkiem polskiego przemysłu górnictwa i finansów (Lewiatanem) na czele.

Zniżka cen kart okrętowych na polskiej linii okręt. Gdynia — Ameryka.

Warszawa, 17. 8. Polska linia okrętowa, utrzymująca stałą komunikację ze Stanami Zjednoczonymi

A. P. i Kanadą, wprowadza wydatną zniżkę cen kart okrętowych do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ceny kart okrętowych wynosić będą obecnie: 1) do Stan. Zjedn. i Kanady: z Gdyni i Gdańska 102 dol., z Warszawy, Świdziawowa, Tarnopola, Równego, Poznania, Lwowa, Krakowa, Brześcia — 116,50 dol., z Wilna — 118,50 dol., 2) ze Stanów Zjedn. i Kanady do wszystkich wymienionych miejscowości w Polsce — 91,50 dol.; 3) w obie strony: z Gdyni i Gdańska i z powrotem — 154 dol., z Wilna lub do Wilna i z powrotem — 180 dol., z innych lub do innych miejscowości w Polsce i z powrotem — 175,50 dol.

Podatek pogłówny (head tax) dla osób jadących do Stanów Zjednoczonych wynosi po 8 dol. od osoby, dla powracających (war tax) — 5 dol. Zniżone ceny kart okrętowych wchodzi w życie w kierunku do i ze St. Zjedn. i Kanady od 17 sierpnia r. b. Karty okrętowe po nowych cenach nabywać mogą pasażerowie, udający się w podróż po tym terminie.

—o—

Bruening zabiega o poparcie prawicy.

Berlin, 15. 8. Wobec pogłoszek, krążących w ostatnich dniach w kołach politycznych, że kanclerz Bruening, w dążeniu do rozszerzenia podstaw gabinetu, szuka oparcia u prawicy i skłonny jest zgodzić się na współdziałanie w rządzie zauszników Hugenberg, dzisiejsza „Dozial-Demokratische Presse Dienst“ komentuje pogłoski te twierdząc, że są one nieuzasadnione.

Jasne jest, że socjal-demokraci zabiegają znowu usilnie o względy Brueninga i starają się wpłynąć na niego, by rozszerzona koalicja rządowa oparła się nie o prawicę, lecz przedewszystkiem o socjal-demokrację. Mimo powyższego dementi, prawdopodobnie jednak jest koncepcja współpracy Brueninga z prawicą, t. j. narazie z przedstawicielami prawicowych sfer gospodarczych.

Pożyczka austriacka w Lidze Narodów

Genewa, 14. 8. Opublikowano tu dziś treść pisma, z jakim rząd austriacki zwrócił się do rady Ligi o pomoc finansową. Pismo nie wymienia ani wysokości sumy, którą chciałaby pożyczyć Austria, ani czasokresu, na jaki pożyczka miałaby być udzielona. Po zlustrowaniu trudności finansowych Austrii, wywołanych z jednej strony kryzysem Kreditalu, którego podtrzymanie leżało zarówno w interesie Austrii, jak i państw sąsiednich, z drugiej zaś ogólnym kryzysem europejskim — w piśmie przypomina rząd austriacki z wdzięcznością, że Liga w swoim czasie przyszła z pomocą finansową Austrii. W konsekwencji rząd austriacki prosi radę Ligi o zbadanie trudności gospodarczych i finansowych Au-

strii i wyznaczenie środków zaradczych.

W kołach sekretariatu, oddanie się Austrii pod opiekę finansową Ligi — uważają za silny cios, zadany przez Austrię, idei Anschlussu, którego realizacja z bankrutującymi Niemcami utraciła widocznie nad Dunajem bardzo poważnie na swej aktualności.

Katastrofa pociągu Rzym—Warszawa

Wiedeń, 16. 8. W Styrii przy wjeździe do stacji Göss w pobliżu Brucku dziś o godz. 3 minut 15 express Rzym—Wiedeń wjechał w pełnym biegu na znajdujący się na stacji pociąg towarowy. Parowóz pociągu pośpiesznego spadł z nasypu.

Z pociągu towarowego zostały rozbite 4 wagony. Natychmiast wszczęto prace ratunkowe. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 12 trupów i 11 ciężko rannych, w czem 7 konających.

Zabici i ranni znaszkrowani są nie do poznania.

Katastrofa autobusowa we Francji

Bar Le Duc, 16. 8. Autokar, którym jechał wycieczka towarzystwa muzycznego do Duomonde zderzył się z samochodem turystycznym, przewrócił się, spadł z nasypu i spłonął 6 osób zabił 12 rannych.

Fiasco strajku Arabów.

Jerozolima, 16. 8. Szumnie zapowiadający przez nacjonalistów arabskich strajk generalny w dn. 15 sierpnia, przeszedł bez poważniejszego echa w kraju. Bardzo mała garstka Arabów przyłączyła się do strajku. Jedynie w Nablusie kilka sklepów arabskie były pozamykane. Do żadnych wrógich ulgowości nigdzie nie doszło.

Niemiecki stan posiadania w Wielkopolsce i na Pomorzu.

„Gazeta Warszawska” przypomina, że według spisu niemieckiego z r. 1910 Polacy stanowili na Pomorzu 57,5 proc. ludności, a w Wielkopolsce 64,5 proc. Niewątpliwie, w statystyce tej nie brak było tendencji politycznych. Tem nie mniej jednak konsekwentnie i po drakońsku przeprowadzona polityka niemiecka ziem polskich w sztuczny sposób powiększyła liczbę ludności niemieckiej na ziemiach zachodnich.

„Sztuczność tego nalołu uwydatniła się w jaskrawym sposob. Polski spis ludności z r. 1921 wykazał już tylko 18,7 proc. Niemców na Pomorzu, a 16,5 proc. — w Wielkopolsce. Z chwilą powstania państwa Polskiego rozpoczęła się masowa emigracja niemieckiego elementu niemieckiego, a choć po krótkim okresie depresji padł rozkaz pozostawiania na miejscu — emigracja, w słabszym tempie jednak była kontynuowana. W r. 1928 cyfra ludności niemieckiej na Pomorzu, spadła do 11,8 proc., w Poznańskim — do 11,6 proc. Pewną rolę odegrała tu z pewnością

większa rozroczność Polaków.”

Tak więc żywioł niemiecki skurczył się znacznie b. silnie i przejawia dalsze tendencje do cofania się.

Znaczenie jednak gorzej przedstawia się dla nas kwestia stanu posiadania:

„Niemcy mają naogół w Wielkopolsce 21,1 proc. jej obszaru, a na Pomorzu — 22,6 proc. W powiatach pogranicznych i nadnoteckich ich posiadłości dochodzą niemal do 50 proc., a są gminy, gdzie cała prywatna własność znajduje się w ręku niemieckim.

Stosunek niemieckich posiadłości do polskich wyraża się w liczbach jeszcze wyższych, jeśli za przedmiot porównawczy weźmiemy jedynie własność prywatną. W 13 powiatach nadnoteckich, na ogólną ilość ziemi, prywatnej 746.967 h. w ręku niemieckim, w 1914 r. było 399.843 ha, a w polskim — tylko 347.124 h. W ciągu pierwszych 6 lat naszej gospodarki, odebraliśmy tam Niemcom tylko 81.981 ha.

Przed przyjazdem ministra Marinkowicza.

Warszawa, 14. 8. Wraz z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii, p. Marinkowiczem, przybędzie do Warszawy szef wydziału handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Piłja, znakomity ekonomista jugosłowiański.

Celem przyjazdu do Polski ministra Marinkowicza w towarzystwie naczelnika Piłji, jest nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławią.

Przyjazd do Warszawy p. ministra Marinkowicza i naczelnika Piłji zapowiedziany jest na dzień 22-go b. m.

Kryzys finansowy Anglii.

Londyn, 15. 8. (PAT.) Ministrowie korzystający z urlopow wakacyjnych otrzymali wezwanie wzięcia udziału w specjalnym posiedzeniu gabinetu, które odbędzie się w środę. Na posiedzeniu tem mają być m. in. przedstawione wnioski komitetu ekonomicznego.

Londyn, 15. 8. (PAT.) Dziennik liberalny „Star” omawiając obecny kryzys pisze: Dobrowolna mobilizacja przywódców partii politycznych, którzy przerwali swoje wakacje, by przyjechać do Londynu, jest pięknym dowodem ich chęci udzielenia swojej pomocy rządowi.

Odpowiedzialność ciąży w dalszym ciągu na rządzie, któremu należy oddać sprawiedliwość, iż nie objawił żadnej chęci jej uniknięcia. Wszyscy liberałowie i konserwatyści mogą poprzeć wszystkie rozsądne propozycje, zmierzające do złagodzenia kryzysu, nie biorąc na siebie ciężarów koalicyj.

Międzynarodowy Bank Rolny.

Genewa, 13. 8. Holandia podpisała dziś konwencję o utworzeniu Międzynarodowego Banku Rolnego. Wobec tego liczba państw, które podpisały konwencję, wynosi obecnie 18, a udział finansowy aderentów osiągnął cyfrę 28 milionów franków. — Dzięki temu przewidywaną przez konwencję cyfrę 25 milionów przekroczone o 3 miliony.

Straszhliwe eksplozje.

Paryż, 14. 8. Nadzwyczaj tragiczne w swych skutkach zawałenie się domu wydarzyło się dziś na jednym z przedmieść Lyonu.

Około godz. 2 po północy mieszkańcy przedmieścia zbudzeni zostali silną detonacją, pochodzącą z wylotu, po której nastąpił huk podobny do grzmotu, spowodowany walącym się wielkim domem mieszkalnym. Straż ogólna i policja w kilka chwil była na miejscu strasznej katastrofy, która przedstawiała grozę przejmujący widok. Wśród ciszy nocnej rozlegały się z pod ruinami jęki rannych i umierających, którzy w głębokim śnie zaskoczeni zostali przez straszną katastrofę. Niemal we wszystkich domach przedmieścia wypadły szyby z okien, ludność ogarnęła panika.

Do godziny 7 rano wydobyto z pod gruzów 6 zabitych i 11 ciężko rannych. Dokładnej liczby ofiar do tego czasu nie było można stwierdzić. Ponieważ dom ten zamieszkały był przeważnie przez Algierczyków i Hiszpanów, przez rodziny, posiadające dużo dzieci, liczyć się trzeba z faktem, że pod gruzami znajduje się jeszcze co najmniej 20 osób. Bezsprzecznie stwierdzono, że przyczyną tej ciężkiej katastrofy była eksplozja, której powodu dotychczas zbadać nie zdołano.

Londyn, 14. 8. W Macao w pobliżu Hongkongu w Chinach wybuchł wczoraj w powietrze skład amunicji. Dotychczas wydobyto 7 zabitych i kilku ciężko rannych. Należy się liczyć jeszcze z dalszymi ofiarami. Powodem wybuchu było prawdopodobnie samozapalenie się.

Hong Kong, 14. 8. (PAT.) Według pogłoszek, liczba ofiar wybuchu w Macao wyniosła 26 zabitych i 62 rannych.

Pożar szybów naftowych na Kaukazie

Teheran, 12. 8. (PAT.) Według doniesień z Baku, już od 12 dni trwa tam pożar wielu szybów naftowych. Ogień niszczy przeciętnie 800 tonn ropy dziennie. Wszelkie usiłowania ugасzenia pożaru są dotychczas bezskuteczne. Wskutek katastrofy 3 osoby poniosły śmierć, a wiele jest rannych.

Burzenie soboru Zbawiciela w Moskwie.

Moskwa. (Centpress). W tych dniach przystąpiono w Moskwie ostatecznie do zburzenia jednego z największych kościołów moskiewskich, soboru Zbawiciela. Jak donosi pismo „Za industrializację” w tych dniach zdjęto i zniszczono wielką kopułę. Pracami kieruje specjalna komisja z N. N. Lenowskim na czele. Sobór zburzony ma być do lutego 1932. Równocześnie zburzone będą niektóre okoliczne domy mieszkalne, aby na ich miejscu mógł stanąć reprezentacyjny „Dom Sowietów”.

Ciekawym jest, że plan budowy pałacu sowietów spotkał się z ostrą krytyką w czasopiśmie „Bezbożnik”. Bowiern według tego planu na wierzchołku pałacu znajdować się ma kopuła, w czym wspomniany czasopismo dopatruje się „cienia popieł religijności”.

Sztuczne wyspy na Atlantyku.

W tych dniach nastąpić ma w New-Yorku podpisanie ostatecznej umowy w sprawie budowy 8 aerodromów na Atlantyku. Jedną z tych wysp, skonstruowaną na próbie, znajduje się między New-Yorkiem a Bermudami. Służy ona narazie jako stacja doświadczalna i już teraz oddaje wielkie usługi linjom żeglugi powietrznej.

Pozostałe stacje mają być oddane do użytku już w ciągu 18 miesięcy. Długość każdej z nich wynosić będzie 350 metrów, szerokość 120. Przymocowane będą one do dna oceanu setkami stalowych łań, u końca których zamiast kotwic uwieszone będą ogromne bloki cementu.

Na tych oceanicznych punktach linii lotniczych znajdować się będą zbiorniki benzyny, hotele, zapatrzone w pomoc lekarską, stacje radiowe itp. Dużo też czyta się w prasie amerykańskiej o wyszukanej architekturze gmachów i o przepychu ich wnętrza. Wypisy sztuczne mają być cudem techniki i komfortu i to już za 18 miesięcy.

Humor polityczny.

Krakowiaczki.

Niemiec, gdy w intryguach

Zanadto się zaszył,

Całą Europę

Komunizmem straszył.

Nie przewidział jednak

Tęgo, co się stało.

Ze wystraszył z Banków

Swych gotówkę całą.

Wiliu z swą Hermiłą,

Przesiadując w Doornie,

Koronę i berło

Szykując przeobrażenie.

Nadziei nie traca,

Ze wzorem Lenina

Pojadą w wagonie

Z plombą do Berlina.

Dosyć już awantur!

Krzyknął pan Zamorra —

Bierz manatki, królu,

I bora ze dwora!

Został Hiszpanie

Z kochanym Zamorra

Cieszą się okrutnie

L., za by się bora.

Samacja się cagle

Na krytyce sroży.

Dowodząc, że bez niej

Bedzie jeszcze gorzej.

Obywatel się zaś

Do słówka przycepi,

Mówiąc: — Może gorzej,

Albo może lepiej.

10-lecie wstąpienia na tron króla Jugosławii, Aleksandra I.

Dnia 16 bm. minęło 10 lat od wstąpienia na tron jugosłowiańskiego króla Aleksandra I. Król Aleksander urodził się na Cetinju 4 grudnia 1888 r. Wnuk króla czarnogórskiego, Mikołaja, król Aleksander najwcześniejsze dzieciństwo spędził na dworze swego dziada, gdzie też czas jakiś przebywał jego ojciec, książę Piotr, po walkach w szeregach francuskich w 1870 r.

W 12-ym roku życia wstępuje młody książę do kolegium w Genewie.

Podczas wojny światowej Aleksander I. już jako regent był naczelnym dowódcą armii serbskiej. Historia wielkich zwycięstw i wielkich cierpień armii serbskiej jest jednocześnie historią króla Aleksandra I., gdyż regent nie opuszczał swego wojska ani przez chwilę. Szczególnie hartem ducha odznaczał się Aleksander I. podczas słynnego i zwycięskiego z tyłoma cierpieniami odwrotu armii serbskiej.

Bez wytchnienia, bez odpoczynku, wśród nieustannych potyczek, ścigani przez nieprzyjaciela stale następującego im na pięty, żołnierze i ludność posuwali się naprzód; ci, których wiek, albo choroby zmogły, padali wyczerpani wzdłuż męczącej drogi i ginęli z zimna. Szli tak kałafistymi, krętymi wąziami, poprzez rzeki zamrażające, chwilami śniegiem zasypywani...

Celem ostatecznym była Albania. Po dokonaniu cudów odwagi i wytrwałości, wojsko, zdziśiatkowane przechodząc przez Podgoricę i wydostając się na drogę do Skadu. Tu znów lodowały wiatry od Adriatyku przesłaniając niebezpieczeństwom. Francuskie i włoskie statki przyjmowały niedobitków. Przedewszystkiem wysłano statek po Aleksandra I. Znajdował się on wtedy w Ljesi, małej albańskiej przystani, dokąd został przeniesiony po ciężkiej operacji. Natychmiast po przybyciu tam generał Mondesir stanął przed jego łóżkiem:

— Przybywam Waszą Wysokość zabrać na okręt — czas nagli.

— Ja tu zostanę — odpowiada Aleksander — dopóki mój ostatni żołnierz nie wsiądzie na statek.

I dopiero, gdy reszta serbskiego wojska znalazła się w bezpiecznym miejscu, zezwolił na przemnożenie się na statek.

Gdy wojna zakończyła się zwycięstwem i zjednoczeniem narodu, zaczęły się dla Aleksandra I. nowe obowiązki: pracy konstruktywnej, której owocem jest dzisiejsze stanowisko w świecie Zjednoczonego Królestwa S. H. S.

Niedawno król Aleksander oświadczył dziennikarzom zagranicznym: „Jugosławia — a ja mogę mówić w jej imieniu, — żywi gorące pragnienie: pokoju i postępu. Chcemy pokoju ze wszystkimi naszymi sąsiadami i pragniemy by z dniem każdym poprawiły się nasze stosunki międzynarodowe. Co się tyczy postępu w życiu wewnętrznym, pragniemy go zarówno, jak pokoju nazwanego, — i wszystkie nasze wysiłki zmierzają ku temu...”

Tym dwóm hasłom król Aleksander I. służy całą siłą swego autorytetu i prawdziwym, talentem rządzenia.

W Polsce, związanej licznymi węzłami współpracy politycznej i kulturalnej z zaprzyjaźnioną Jugosławią, uroczysty dzień dziesięciolecia wstąpienia na tron króla Aleksandra I. wywoła najwyższy odźwięk.

Zbliża i zdaleka.

* Pracowni malarskie w przestworzach. W acroklubie paryskim otwarto w tych dniach jedyną w swoim rodzaju wystawę obrazów. Wszystkie obrazy widziane są z samolotu, w samolocie szkicowane a w kilku wypadkach nawet odrazu malowane.

** 48 kawalerów przed sądem. 48 kawalerów, ociągających się z uszczerpieniem podatku kawalerskiego stanęło przed sądem w Brescii (Italia). Rozprawa obfitowała w szereg nader komicznych momentów. Kilku z oskarżonych udowodniło z miejsca, że przekroczyli już 65-ty rok życia, wobec czego, według przepisów obowiązujących małżeńskiemu nie podlegają. inni wyjaśnili zapomocą kwitów, że podatek zapłacili co do grosza, sześciu kawalerów oświadczyło, iż są zaręczeni i jako dowód rzeczowy przyprowadzili swoje narzeczone, dwóch wykazało swoje małżeństwo, czterech innych zaś reprezentowała rodzina, gdyż w międzyczasie zmarli. Sędzia potraktował wszystkie sprawy sunarycznie i sunarycznie też ogłosił wyrok, skazując wszystkich oskarżonych na ogółem 200 lirów (100 złotych) kary.

* Idylla meksykańska. Pod zarzutem organizowania zamachów rewolwerowych na deputowanych parlamentu meksykańskiego aresztowano pewnego amerykańskiego bandytę. Z zeznań aresztowanego wynika, że ceny za zamachy rewolwerowe spadły do 40 dolarów „za sztukę”. Temu też należy przypisać, że w ostatnich czasach zamachy rzadko się udawały, gdyż wobec tak niskiej ceny żaden fachowiec nie chciał się ich podjąć, a wzięli się do tego elementy niepewne i niewyćwiczone.

Opole przed 1000 lat.

W Opolu rząd pruski, budując nowy wielki gmach regencji, rzekomo z powodu braku miejsca, kazał swego czasu zburzyć stonowicę „zawadę” starożytny zamek piastowski celem powiększenia placu budowlanego. Ruiny te były częścią dawniej już zburzonego obronnego zamku i pochodziły z 13-go wieku.

Znosząc fundamenty już przed rokiem natrafiono na ślady starożytnego osiedla słowiańskiego, o czym niejednokrotnie donosiliśmy.

W międzyczasie w toku dalszych prac, gdy celem położenia fundamentów pod nowy gmach musiano ziemię rozkopać głęboko na stosunkowo znacznej przestrzeni, natrafiono na dalsze cenne wykopaliska, świadczące, że Opole istniało już jako osada w szóstym wieku, a w wieku 10-tym, czyli przed około tysiącem lat musiałoby być nawet dużym na ówczesne pojęcie miastem i znaczną metropolią handlową. Kulturowy rozwój miasta śledzić można — na podstawie uzyskanych wykopalisk — aż do 12-go wieku. W torfistym gruncie po usunięciu wierzchnich warstw ziemi odsłonięto bowiem ciekawie filary i belki drewnianych małych domków, z jakich wówczas miasta się składały, lecz także liczne przedmioty użytku codziennego, te epoki znaną. Wykopaliska są tak liczne i różnorodne, że pozwalają na zestawienie dość wiernego obrazu sposobu życia naszych przodków.

Odkopano niebawem dwie ulice z trzema rzędami domów. Blisko jeden obok drugiego zbudowanych, ulice zaś prowadzące między domami, mała szerokość trzech do czterech metrów. Z powodu bliskości rzeki Odry i grząskości gruntu, ulice te były umocnione w ten sposób, że ułożono dwie warstwy grubych bali (jedną warstwę wzdłuż i wyższą warstwę „przekładaną” wzdłuż), stwarzając rodzaj „bruku”, który dziś jeszcze, po 1000 lub 900 latach, robi wrażenie gładkiej i trwałej jezdni. Pod względem geometrycznym wymiary budynków i ulic przedstawiają taką regularność, że odnosi się wrażenie, iż

budowano wówczas miasta podobnie jak dziś, według z góry obmyślnego planu. Wszystkie domki mają kształt kwadratu o ścianach długości 4 do 5 metrów, są jednak i domy znacznie większe o ścianach do metrów długości, co dowodzi, że ówczesni mieszkańcy, podobnie, jak dzisiejsza ludność, nie byli równomiernie uposażeni w dozwolone dobra.

Różne pozory wskazują na to, że mieszkańcy Opola już przed 900 lub nawet 1000 laty musieli być wyznawcami chrześcijaństwa i choć świątyni chrześcijańskiej dotąd na miejscu nie znaleziono, nie jest wykluczone napotkanie na jakiejś jej ślad przy dalszych pracach wykopaliskowych, zwłaszcza, że dotąd nie wykryto niczego, co by świadczyło mogło o pogaństwie ówczesnych Opolan.

Ze Opola jako znaczna osada istnieć musiało już w okresie wędrowek ludów, a więc w 5-tym lub 6-tym wieku naszej ery, tego zdają się dowodzić różne przedmioty z tych czasów, pochodzące z 11 i 12-go wieku. Według ustalonej opinii archeologów przedmioty te pochodzą z 5-go do 8-go wieku.

Wprost niewyczerpane jest bogactwo i różnorodność narzędzi i przedmiotów użytku codziennego, dających nam wyobrażenie o sposobie życia i kulturze mieszkańców starożytnego Opola, które przedstawia nam się jako miasto handlowe, prowadzące ożywiony handel z krajami północy. Handel ten odbywał się niewątpliwie drogą wodną przez Odrę z krajami nadbałtyckimi, należało bowiem liczne ozdoby z bursztynu i — co najciekawsze — dwa ciężarki metalowe, jakich handlarze północy używali do stwierdzania wagi srebra i cenniejszych produktów lub wyrobów.

Archeolodzy z różnych krajów Europy, m. in. również z Polski, z owymieniem śledzą bieg prac wykopaliskowych i ich wyniki, jak widać nader cenne, gdyż wypełniają one istniejącą dotąd poważną lukę w znajomości historii kultury zachodnio-słowiańskiej w początkach średniowiecza.

— 6 —

Sprawa podwyżki opłat akademickich.

Warszawa, 15. 8. Sprawa ustalenia wysokości rocznego akademickiego ewtl. jego podwyżki na rok 1931-32 będzie rozpatrzona i zdecydowana w początkach przyszłego miesiąca.

Skanting.

„Izba ślaska” w hotelu harcerskim.

W Kandersteg w Szwajcarii odbył się w tych dniach międzynarodowy zjazd starszyzny harcerskiej, na którym była i delegacja polska. W miejscowości tej istnieje „Hotel Harcerski”, w którym poszczególne grupy narodowościowe harcerskie posiadają swoje osobne lokale, urządzone w stylu narodowym. W hotelu tym urządzona została w roku b. polska „Izba Śląska” według wzorów, dostarczonych przez Muzeum Przemysłowe z Krakowa. „Izba Śląska” podobała się ogólnie i kierownik zjazdu, przedstawiciel harcerstwa angielskiego p. Martin dziękował za nią serdecznie delegacji polskiej.

Wjaśnienia prawne.

Czy i w jakim terminie żądać można sądowego zwrotu t. zw. „odstępnego” uiszczonego za lokal? W ostatnich czasach często w praktyce sądowej spotyka się sprawy, wytaczane przez lokatorów przeciwko właścicielom domów o zwrot nadpłaconego komor-

nego, przyczem żada się zwrotu sum, nadpłaconych za okres 6 miesięcy, z powołaniem się na przepis art. 10 ustawy o ochronie lokatorów. W wypadkach tych zachodzi pomieszczenie pojęć. Ustawa o ochronie lokatorów nie zawiera żadnych postanowień, odnośnie zwrotu sum, nadpłaconych przez lokatora. Artykuł 10 wspomnianej ustawy reguluje kwestię t. zw. sprzedaży mieszkań.

W 1-szej części omawianego artykułu zawarte jest postanowienie, iż zabronione i nieważne są umowy w przedmiocie pobierania odstępnego za lokal. Tak samo nieważne i zabronione są umowy, w których wynajmujący czyni wynajem zawisłym od zakupu przez nowego lokatora urządzenia domowego, albo wogóle wymiary dla siebie, albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostającego z umową w bezpośrednim związku.

W sytuacji tej, gdy wbrew przepisowi powyższemu odstępnego zostało przez nabywcę lokatu uiszczone, można żądać sumy uiszczonej z powrotem z ustawowemu odszkodowaniem, jak dziś 10 proc. rocznie. Tego prawa żądania zwrotu odstępnego zgóry żądać się nie można.

Prawo do wytoczenia skargi o zwrot odstępnego przedstawia się w ciągu sześciu miesięcy. Ten ostatni termin sześciomiesięczny jest właśnie powodem pomieszczenia pojęć w praktyce i żądania zwrotu nadwyżek nadpłaconych za okres 6 miesięcy.

— 6 —

— Babcia nie odpowiada?... Tylko pewnie był szorstkim dla mamy? Mama zbyt delikatna — wrażliwa?

— Powoli dojdiesz sama do źródła.

— Ale z tą szorstkością ojca to trzeba się oswoić, bo tak źle nie myśl, jak mówi.

— A ciebie Lili, czy nie zaboli do głębi, gdy ojciec fulnie niezadowolony?

— O, i bardzo.

— A więc — a tyś córką tylko, a matka twoja jest żoną! Żona stoi miłością a godnością najbliższej męża.

— Rozumiem — prawdą!

— Zresztą wiesz, że rodzice ponieśli i straty moralne — śmierć trojga dzieci w krótkim czasie paru tygodni!

— Prawdą i to.

— Smutek taki prześladował serca nasze tęsknotą i bólem całego życia; śmierć dziecka, to straszny cios, a przedewszystkiem dla matki.

— Pojmuję już teraz smutek mamy.

— Zresztą pamiętaj, Lili, że mama jest chora, cierpi fizycznie, często moralnie, gdyby była zdrowa, zdołałaby przezwyciężyć niejako. W chorobie traciemy siłę woli.

Liliana wpadła w zadumę, wypadek z Pałuchem dużo jej powiedział: ten biedny, stary ojciec miał żal do panny o swoją ukochaną córkę... Sama słyszała, że Nastka nazwała się niewolnicą swego pana... Cóż to wszystko znaczy? Przecież, jeżeli ja pani krzywdziłam, ona powinna była szukać opieki u rodziców, albo u wлады starszej. Widocznie Nastka grzeszyła nieposłuszeństwem względem rodziców, bo i ojciec ją przeklinał... Róża i ojciec nazwali Nastkę niegodziwą dziewczyną, ale cóż ona z tego zrobiła?

— Rozbierała w duszy Liliana: — Pracowała w łodzi, o suchym chlebie dnia i noc, by wyżyć siebie — i matkę i ojca... i te dzieci... a! — Zaczęła

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 17. 8. 31r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,95
Funt angielski	1	43,21
Frank francuski	100	34,85
szwajcarski	100	173,55
Marka niemiecka	100	—
Guldeny gdańskie	100	172,59

gp) Kupcy greccy w Łodzi. W ostatnich dniach bawiła w Łodzi grupa kupców greckich, która przybyła celem nawiązania stosunków gospodarczych i zawarcia transakcji na większą partię manufaktury. Konferencje wstępne wykazały, że szereg artykułów przemysłu włókienniczego dotychczas do Grecji nie wywożonych, może obecnie, wobec zawarcia traktatu handlowego i wprowadzenia szeregu zniżek w greckiej taryfie celnej, znaleźć zbyt. Po zakończeniu konferencji, kupcy greccy zwiedzili kilka fabryk w Łodzi i w okręgu łódzkim oraz dokonali próbnych zakupów towarów wełnianych i konfekcji.

Pieniądz wydawany

na towar KRAJOWY

powróci do ciebie!

Krucjata przeciw... pocałunkom.

W tych dniach wyjechał z New-Yorku na krucjatę przeciw pocałunkom do Anglii i do Francji słynny lekarz amerykański, dr. Karol Vaughan-Craster autor znanego powiedzenia, które, wydrukowane w milionach egzemplarzy, zdobi dzisiaj ściany wszystkich zakładów położniczych w Stanach Zjednoczonych, oraz dziecięce kołyski w wielu domach prywatnych: „Proszę cie, nie całuj mnie! Przedewszystkiem pragnę być zdrow!”.

Dr. Craster bynajmniej nie przeczy, że pocałunek może być rzeczą przyjemną. Każdy, występki ma swe pojęcie cechy, a pocałunek jest właśnie występkiem przeciwko higijenie i zdrowiu. Są jednak wypadki, w których dr. Craster, zezwala na pocałunek, a mianowicie po uprzednim obmyciu warg i jamy ustnej odpowiednimi środkami dezynfekującymi. Cóż, kiedy w takich wypadkach połowa przyjemności, jaka darzy pocałunek, odpada, — pocałunek bowiem jest funkcją odruchową i w żadnym sposób nie pozwala czekać na uprzednie dezynfekowanie ust.

Dr. Craster nie uznaje również ołówków do warg. Umalowane usta są, jego zdaniem, tem samem, co klejsty papier na muchy, karmin bowiem zatrzymuje na sobie mikroby chorobotwórcze, w ten sam sposób, w jaki lepki papier na muchy przyciąga je i przysięga.

Wszystkie te dowodzenia nie mogły jednak powstrzymać żony i córki doktora od uciążliwej go w policki i w usta ukarminowanymi wargami, w chwili, gdy ślała na okręt, udając się do Anglii i do Francji na wojenną wyprawę przeciw pocałunkom. Jest rzeczą wiadomą, iż ten człowiek, który podobno tysiące ludzi odzwyczajał całować się, nie może odzwyczaić ani żony, ani córki, które, o zgrozo! są członkami nowojorskiego klubu — całujących się.

się, naraz twarz jej oblała się szkarłatem, w skrońach tętna waliły jak młotem. „Ladaczniczka” — nazwał Nastkę kucharz, słyszała to z korytarza, widziała też przypadkiem że siena, jak Szymon stary spłunął Nastkę w twarz, rzucając jej z pogardą:

— Jak ty śmiesz zbliżać się do naszej pani?

— Człogam się do jej kolan, jak pies... — szepnęła Nastka przez zaciśnięte usta. — Wy nie wiecie, jaka rozpacz mnie pcha do jeziora...

— Płacziesz, jak obłąkana.

— Bo i biedna już jestem, rozum mi się mlesza.

Podobne rozmowy chwylała Liliana pilnie w uszko swoje, a zostając sama, rozbiierała je i rozważała, chcąc odkryć źródło złego.

Często przypominała sobie, że osoba Nastki już dawniej drażniła matkę, a teraz przedewszystkiem drażnił ojca. Gubiła się ciągle w swych domysłach, wreszcie, usłyszawszy, że starszego chłopca Nastki ojciec daje kształcić w mieście, zachwyciona była sercem ojca swego, jego szlachetnością, że umiał wybaczyc Nastkę winę i napaść ojca na jego życie. W obecności p. Ofelji zarzuciła p. Edwardowi ramiona na szyję:

— Tatusiu, jak ty dobry, szlachetny!

— A skądże ten zachwyt? — zadziwił się p. Edward.

— Podobno oddałeś, tatusiu, synka Nastki na nauki do miasta?

Fala krwi napłynęła nagle p. Edwardowi do głowy, młczał.

— Nie dajesz odpowiedzi? Nawet się rumienisz... tatusiu, znasz zasadę: niech nie wie lewica, co czyni prawica. Niema zemsty w tobie, popierała winika twego krzywdziela... a o wioś byłabyś z powodu tego zalecenia utracił życie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z BABIŹCZKI ANNA KAMWATOWA CZARNA PERŁA

powieść.

51) Liliane, tej przywiązanej córce zdawało się nie raz, gdy dostrzegła dyszarmionę w pościeli rodziców, że ojciec wtem, to znów matka; gubiła się często w domysłach. Bolała, ale śledziła ich, a mając równe przywiązanie do jednej i drugiej strony, staniała się ciagle, jak ślaba trzcina, to w prawo — to w lewo.

Do wianka z cieniem, który musiał całe życie Ofelji na skroniach swoich, orzywała kolejną świętą gniazda — posiadanie córki, że matka też winna być matką. A był to cień ostry, jeden z najdotkliwszych, a sama go sobie wyhodowała, robiąc wobec córki tajemnicę z postępku ojca. W chwilach ciężkiego moralnego bólu, krzepila p. Ofelję jedyną nadzieją, że Nieboska będą dla niesprawiedliwej.

Lib, zamieszkojona w swem dotychczasowym prawdę, przypadała raz do kolan p. Irenej:

— Dla czego mama ciągle taka smutna, bohuś? To niedobrze oddziaływa na ojca.

— Smutna, bo chora i słaba, a zresztą całe jej życie tak było straszniem...

— Straszniem? — uchwyciła Liliana z uporem.

— A no... straszniem... każde życie jest straszne, — poprawiała się p. Irenej, łagodząc nieurwagę i gładziwość swoją.

— Nie możemy jednak, babciu, nazwać każdego życia straszniem. Nastka życie jest okropne, to teża potwórnia. Ale tu w domu był dopatek, wystraszanie, śmiech, szacunek, przedewszystkiem rodzice kochali się...

P. Irenej milczała.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 18-go sierpnia 1931 r.

Firmina B. W.

Wschód słońca godz. 4.23 Zachód godz. 6.57.
Wschód księżyca godz. 11.02 Zachód godz. 8.56.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Hodoł w Antoninach: Południe, dzień 17. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 14.5 wiatr połudn. zach. o prędkości 1 m/s zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 749.9 wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22.9 najniższa + 8.6. Ilość opadu 3.3 mm.

LESZNO.

1) **Katendarzy terminowy zebrań, zbiórek itd.** Dziś (17. 8.) S. M. P. o godz. 7.30 wieczorem zwołanie wszystkich ubiorów lekkoatletycznych w Ognisku. Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. lekcja tańca w Domu Katolickim.

Koło śpiewu „Dembliński”: o godz. 8-mej lekcja śpiewu i próba teatralna na sali „Sokoła”.

Jutro (18. 8.) Ochotni. Straż Pożarna: o godz. 6-tej wiecz. ćwiczenia. Naczelnik.

Tow. Powstańców i Wojaków: Zbiórka wszystkich zawodników oraz członków, którzy chcą należeć do drużyny sportowej, wiecz. o godz. 8.00 u p. Sobiecha, ul. Dworcowa 43. Komendant.

2) **Z ubiegłych świąt.** Sobota, święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, minęło w Lesznie spokojnie. Dzień dzwisty, to też trzeba było rezygnować z dalszych przechadek. Jako rocznica „Cudu nad Wisłą”, jako dzień wielkopolskiego zwycięstwa polskiej armii nad czerwonymi potopem — święto Matki Boskiej Zielnej minęło w Lesznie prawie bez echa. Prawie, bo tylko placówka Młodych Obozu Wielkiej Polski urządziła w sali na boisku „Sokoła” skromną uroczystość, za co należy jej się uznanie i wdzięczność za pamięć o tem niezwykłym zwycięstwie ducha polskiego nad barbarzyńskimi wschodami. — Następnego dnia, niedziela, był już pogodniejszy, słoneczny, to też nie małym powodzeniem cieszyły się imprezy: zawody konne 17 p. ul. (Leszczyński Klub Jazdy Konnej) na boisku „Sokoła” i koncert 55 p. w Grodach Leszczyńskich. Sportowcy mieli także swoją rozrywkę, dzięki meczowi w piłkę nożną, między leszczyńskim; rywalami „Sokołem” i „Polonią”. — Wieczorem przeszła nad miastem i okolica dość silna burza z ulewami deszczem.

3) **Przemysłowi i Rzemieslnicy cześć!** W poniedziałek 17 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim plenarne zebranie, na które przybędzie delegat Związku p. syndyk Tadeusz Piotrowski z Poznania i wygłosi referat m. t. „Obecny kryzys gospodarczy a rzemiosło”. Jednocześnie udzielą wyczerpujących wyjaśnień w sprawie Funduszu Zapomogowego. O liczny udział członków oraz gości proszą.

Zarząd.

4) **Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 20 sierpnia 1931 r. w lokalu kol. Klemczaka, ul. Szkolna 4. o godz. 8-mej wiecz. W razie nie przybycia nieodpowiedniej ilości członków, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później, w tym samym dniu i lokalu, poczem wszelkie uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

5) **Chór Kościelny.** W środę, dnia 19. bm. odbędzie się o godz. 8.30 zebranie plenarne na salce Domu Katolickiego. Zebranie zarządu punktualne o godz. 8-mej wieczorem. Ze względu na ważność obrad uprasza się członków o gromadnie przybycie. Zarząd.

6) **Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żelazka w Lesznie,** ul. Komeniusza 21. obejmuje trzy działy: 2-letni handlowy przygotowujący siły pomocnicze do biur handlowych, bankowych i przemysłowych, 3-letni przemysłowy przygotowujący czeladników do zawodu krawiectwa damskiego, 1-roczny gospodarczy, przygotowujący wzorowe i oszczędne gospodynie, zarządcynie pensjonatów, domów prywatnych, hoteli itp. Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły powszechnej lub 3-klasowej szkoły średniej. Wymagany wiek do działu handlowego i przemysłowego 14—17 lat, do działu gospodarczego 16—18 lat. Wpisy przyjmuje oraz udziela informacji Sekretariat Szkoły. Przy wpisach należy przedłożyć: zyciorys, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zszereżenia ośpy, świadectwo moralności o ile była roczna przerwa w nauce, oraz zł 5.— tytułem wpisowego i zł 5.— za egzamin wstępny. Egzamin wstępny do wszystkich działów odbędzie się w dniu 31. sierpnia 1931 r. o godz. 8-mej rano.

7) **Derby leszczyńskie** przyniosły następujące wyniki: I. spotkanie 5:0 dla „Sokoła”. II. spotkanie 6:3 dla Polonii. W pierwszym meczu „Sokół” pokazał lekkość ofiarności i ambicję do samego końca. Wogóle atak dobry, był najsilniejszą linią całego zespołu. Natomiast u gości atak słaby, niezgrabny, brak strzelców, a w dodatku były dość słabe. Gra naogół chaotyczna. Wynik 5:0 niebył odpowiadający. W drugim dniu jedna z drużyn występujących bez asów, jedna Muszkietyr i Karmolowski a druga Grzesiński. Polonia z atakami i tyłami poprawionymi. Można zauważyć przewagę Polonii, oraz jej grę kombinowaną. Gra naogół była bardzo ciekawa. Wy-

różniając się u „Sokoła” Musielak A., Jankowiak w pomocy i Musielak W., u gospodarzy bramkarz, Goryniak i Markowski z George'em w ataku. Wynik 6:3 jest wynikiem dobrym i zasłużonym przez Polonię. (Esk.)

8) **Przychodnia Przeciwegruźlica** przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

Ostre strzelanie.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 18, 19 i 20 sierpnia br. odbędzie się ostre strzelanie na placu ćwiczeń pod Wyciążkowem i to od godziny 5-tej do 16-tej.

Ze względu na niebezpieczeństwo zostanie wstrzymany ruch kołowy na powyższym terenie podczas trwania ćwiczeń.

ZA STAROSTĘ POWIATOWEGO:

(—) Barski

Asesor,

KAKOLEWO.

1) **Z karty żałobnej.** Dnia 8. bm. zasnął w Bogu po długich cierpieniach śp. Władysław Kulzner, kierownik szkoły w Kakolewie, przeżywszy lat 57. Zmarły należał do grona tych melicznych nauczycieli, którzy to w czasie największego ucisku i niedoli w Poznańskim, nie zaparli się narodowości polskiej. — Po osiągnięciu dyplomu nauczycielskiego w r. 1906 na seminarjum nauczycielskim w Cerekwicy, pow. jarociński i pracował następnie kolejno: w Małej Kropie i Podgaju, pow. średzki, a w końcu objął kierownictwo szkoły w Kakolewie, gdzie więc po 11 latach gorliwej i sumiennej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny, Bogu ducha oddał, zostawiając zał w sercach kolegów, uczniów i obywateli miejscowego. Cichy i skromny, nie szukał rozgłosu, a jednak świecił przykładem, godnym naśladowania jako wzór miłego kolegi i serdecznego przyjaciela. W życiu nauczycielskim brał zawsze czynny udział, dając wzorowy przykład młodszej generacji, jak pojmować należy wychowanie i nauczanie, oparte na zasadach narodowych i chrześcijańskich. — Cześć Jego pamięci! — Jeden z licznych uczestników konduku pogrzebowego.

ŚMIGIEL.

2) **Poświęcenie nowych organów.** W czasie od kwietnia do dzisiejszego dnia zostały zbudowane okazowe nowe organy w tut. kościele parafialnym. Organ te zostały zainstalowane przez budowniczego organów p. Józefa Bacha z Rychtalu pow. Kępno, według systemu pneumatycznego. Koszt budowy organów wynosił 28.000 zł. Nowe organy zostały dnia 13. bm. po przeprowadzonej urzędowej rewizji przez Ks. prałata Dr. prof. W. Gieburowskiego i przew. Zw. Organistów i Budowy Organów Ks. Dr. Faustmana z Poznania, uroczyste poświęcenie przy udziale około 4.000 parafian. Aktu poświęcenia dokonał po krótkim kazaniu, miejscowy proboszcz ks. Nowak w asyście ks. prof. Gronwald, ks. wik. Kulznera i ks. kler. Pietrzaka oraz reprezentacji i Rady Kościelnej. Po poświęceniu odbyło się solenne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Zaczęły wypadać, że pierwsze organy, które zostały zbudowane w r. 1852 przez Kamińskiego z Opalenicy, przetrwały lat przeszło 70. Przed pięć laty zostały organy te rozebrane, aż obecnie pomimo trudności, stanęły nowe, które stać mogą 100 lat i które przez cały ten wiek dalej będą ku chwale Bożej. (Il.)

3) **Posiedzenie Rady Miejskiej w Śmiglu** odbyło się w czwartek, dn. 13. bm. wiecz. o godz. 6-tej, które zajął przewodn. R. M. budowniczy p. W. Łukomski w obecności 11 radnych i przew. Magistratu p. burm. Piocha. Na porządku obrad debatowano nad uchwaleniem dalszych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych. Magistrat m. Śmigła uchwalił dalszy kredyt w wysokości 3.000 zł. Uchwalono wykonać prace brukarskie na ulicy Ogrodowej od rzeki, aż do bramy wjazdowej Gazowni. Następnie podano do wiadomości, że pismem urzędów. Ministerstwa i Kuratorium Okręgu Szkolnego została tut. Szkoła Wydziałowa z dn. 1. września br. definitywnie zlikwidowana. Magistrat i Rada Miejska wniosła odwołanie przeciw likwidacji Szkoły. W tej sprawie referował na posiedzeniu p. burm. Piocha, że miasto ma zamiar utworzyć 3 lub 4-klasowe miejskie gimnazjum, w którym prawdopodobnie czynsz od uczniów ma wynosić miesięcznie 30 zł. W sprawie utworzenia miejskiego gimnazjum w krótkim czasie zwołane będzie ogólne zebranie rodzicielskie. Na nowego opiekuna społecznego w miejsce ustępującego p. Fr. Rzepki wybrano p. Leona Jarzębowski, dyrektora Rolnika. Na członka Rady M. K. K. O. wybrano radnego (St. Góreckiego) oraz jednego członka do Komisji Rewizyjnej Miejskiej Kasy radnego Ludwika Schulza. Przed zakończeniem obrad wybrano nowego zastępcę przewodn. R. M. radnego p. Góreckiego. (Il.)

4) **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w czwartek 20 bm. powszechnie cenieni obywatele naszego miasta pp. Stanisław i Marta Górecki. (Il.)

5) **Pożar.** W ub. tygodniu wybuchł w nocy straszny pożar w zabudowaniach p. Fuchsovej, w Wyderowie, który strawił doszczętnie stodołę ze zbożem, szopę z sianem, maszyny rolnicze, 3 cielęta i stóg słomy. Straty wynoszą 30.000 zł. Prawdopodobnie zachodzi w tym wypadku podpalenie. (Il.)

Wielki odpust w Górcie Duchownej Matki Boskiej Pocieszenia

od 29. sierpnia do 7. września 1931.

Nadechodzi czas tegorocznego wielkiego odpustu w Górcie duchownej. Trwać będzie 10 dni, od 29. sierpnia do 7. września 1931 r. Nabożeństwo odprawiać się będzie w porządku od dawnych lat ustalonym.

Początek odpustu w sobotę, 29. sierpnia po południu: o godz. 5. wystawienie Najśw. Sakramentu, niezpory, kazanie wstępne i procesja naokoło kościoła. Słuchanie spowiedzi św., komunia św. do późnego wieczora. Przez cały tydzień od niedzieli do niedzieli od 29 sierpnia do 6 września odbywa się:

O godz. 6 jutrznia z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Komunia św. rozdzielana będzie co dzień do wieczora. O godz. 7 parafia śpiewa przy ołtarzu Matki Boskiej: o 8 kazanie; o godz. 9 wotywa śpiewana przy ołtarzu Matki Boskiej; o godz. 11 suma z procesją i kazaniem — oddziennie. W obie niedziele będzie także o 10 kazanie niemieckie. — O godz. 5 niezpory z kazaniem i procesją. Poem słuchanie Spowiedzi do późnego wieczora. — W ostatnią niedzielę 6 września będą niezpory o godz. 4-tej. — Wśród niezpór kazanie pożegnalne, procesja uroczysta na sposób rzymski, w której wszyscy księża wystąpią w kapach, stacja przy ołtarzu M. Boskiej, gdzie się śpiewa litanie do M. B. Pocieszenia i Pod Twoją Obronę — na zakończenie przed wielkim ołtarzem „Te Deum”, Suniaki i pieśń.

W poniedziałek 7. września odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Bractwa M. B. Pocieszenia (t. zw. Bractwo Paskowe) i za zmarłych Piętnastych Góreckich. — Nabożeństwo o godz. 8 jest także, jak w dzień zaduszny: wigilia, msza św., nanka, wymianki, procesja żałobna. Ofiary na msze św. i na wymianki w czasie nabożeństwa żałobnego przyjmują się w zakryciu w ciągu całego odpustu.

Po sumie a no niezporych, poświęca się codziennie pamiątki odpustowe i przyjmują się do Bractwa Paskowego i Szkaplerza św. na cmentarzu przy ambonie. — Pamiątki sprzedają kramarze.

Tysiące Piętnastych przesyłają się w tym roku, jak fala morską przez cmentarz i kościół Górecki, jak to od wieków bywa.

Oby każdy pątnik uzyskał u M. B. Pocieszenia wysłuchanie prośb swoich i utwierdzenie wiary św. i odnowił się na duchu, siebie, rodzinę i Ojczyznę naszą nową Polskę i cały Kościół św. niechaj tu na miejscu poleci M. B. Góreckiej i uradowany niech wraca do domu ze wspomnieniem nabożeństwa, że był tu w Górcie duchownej — tej Wielkopolskiej Częstochowie.

WIELKOPOLSKA.

1) **Guzeczno. (Napad bandycki).** Onegdaj około godz. 10 rano przybył do składu kolonijnego p. Langego pewien nieznanymi osobami, ciekawie rzekomo zakuci cukierków. W czasie, gdy p. Lange był zajęty pakowaniem towaru, osobnik wymierzył mu dosłownie narzędziem w głowę, tak, że p. L. straciwszy przytomność, runął na ziemię. Ofiarę bestjałskiego napadu odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie dokonano operacji. P. Lange doznał pęknięcia czaszki. Powody tajemniczego napadu są narazie nieznanymi. Bandyta, mimo, że w chwili napadu nie było w składzie nikogo, zbiegł, nie zabrawszy niczego.

2) **Bydgoszcz. (Zamożni właściciele bandytami).** Uzbójstwo bandycki dostał się przez wybite okno do mieszkania Jadwigi Skowronskiej w Wymysłowie. Napadnięta pod groźbą wymierzonych do niej rewolwerów, uciekła do piwnicy, pozostawiając mieszkanie na łasce bandytów, którzy zrabowali 1800 zł w gotówce, książeczkę oszczędnościową na 7.000 zł oraz szereg przedmiotów wartości 5.000 zł. Zawiadomiona o napadzie policja wyszła natychmiast pościg, który w kilka godzin później doprowadził do ujęcia herolda bandy 27-letniego syna najzamożniejszego w okolicy rolnika niejakiego Władysława Ląpera oraz członków bandy Franciszka Zawadzkiego i jego kochanki Zofii Wojtkiewicz, również dzieci zamożnych rodziców.

3) **Bydgoszcz. (Bohaterska dziewczyna ratująca towarzysza, ułamek).** 11-letnia Jan Krasińska, kąpiąc się w jeziorze Otobie, poczuł tonąć. Widząc to 10-letnia Gertruda Grocewska, nospieszyla bez namysłu tonącemu z pomocą, jednak chwyciona przez fegoz w przedśmiertnym uścisku, poszła wraz z nim na dno. Zwłoki Krasińskiej i bohaterskiej dziewczyny wydobyto po dwu godzinach.

POMORZE.

4) **Toruń. (Sprawa brzeska „Gazety Bydgoskiej”).** Głośny proces redaktora „Gazety Bydgoskiej” oskarżonego o umieszczenie artykułu w sprawie brzeskiej znajduje się na wakandzie oddziału dla spraw prasowych sądu grodzkiego w Toruniu w pierwszych dniach września. Oskarżonego redaktora broni poseł adw. Stypulkowski. Sprawa ta na mocy decyzji Sądu Najwyższego przeniesiona została z Bydgoszczy do Torunia z powodu „obawy zakłócenia porządku publicznego” w Bydgoszczy. W procesie mieli występować jako świadkowie wszyscy wieźniowie brzescy.

5) **Chojnice. (Krwawa bitwa na zabawie „Strzelca”).** Jak donoszą z Chojnic „Strzelcy” urządzili w Ogorzłach (pow. chojnicki), wielką zabawę z zaprzętym w alkohole bufetem i z tańcami. Późnym wieczorem doszło na tej zabawie do bitki pomiędzy wieśniakami i „strzelcami”, sprawkowaną oczywiście przez tych ostatnich. Po strasie „strzelców” stanęła straż graniczna. Poszły w ruch

noże, laska, szklanki, butelki, krzesła, nawet stoły. Rozległy się strzały z rewolwerów. Obecni na zabawie policjanci nie byli w stanie opanować sytuacji. W boju odniosło cięższe obrażenia 15 osób: 4 strażników granicznych i 1 strzelec został ciężko ranny. Jeden policjant został potrącony, drugi... uciekł.

ŚLĄSK.

3) Katowice. (Postępy przy budowie magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia). Prace, związane z dalszą budową magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, postępują szybko naprzód. Wysilki kierownictwa budowy zdążają w kierunku wykończenia całej linii o pojedynczym torze od Herbow Nowych do Gdyni. Poprzednio zawarto siedem umów, obejmujących roboty ziemne i sztuczne budowlę; umowy te obejmują już końca. Obecnie zawarto 18 nowych umów dla robót ziemnych, sztucznych budowli, budynków itd. na całej długości magistrali. Ogółem więc 25 przedsiębiorstw jest w toku wykonywania robót na ogólnej sumie około 30 milionów złotych. W przygotowaniu są obecnie inne umowy, które obejmą wykonywanie innych robót, lecz także różne dostawy. Jednocześnie kierownictwo budowy magistrali prowadzi pertraktacje z właścicielami przygłębionych do budowlanej linii terenów o należytych terenach, gdyż są one niezbędne do dalszej budowy linii. Obecny stan robót pozwala mieć nadzieję, że cały program prac na rok 1931 będzie w całości zrealizowany.

4) Katowice. (Wypowiedzenie umowy zbiorowej). Związek pracodawców przemysłu przetwórczego na Śląsku wypowiedział z dniem 31. sierpnia dotychczasową umowę zbiorową. Dnia 18 bm. odbędą się w tej sprawie pierwsze pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu przetwórczego a związkami zawodowymi. Przemysłowcy wysunąć mają żądania obniżenia o 10 proc. płac już od dnia 1. września.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Niemila rola egzekutora). Miaszczko Sadowa Wisznia w woj. lwowskim stało się widownią burzliwych zdarzeń na tle podatkowym. Przybyli na jarmark do Sadowej Wiszni egzektor podatkowy Michał Kubiński ujrzał wśród tłumu kupca Joela Deutschera z Mościsk, który poszukiwany był przez władze za zaległe podatki. Egzekutor zaważwał kupca, by udał się z nim do urzędu gminnego. Wówczas Deutscher, mający przy sobie większą ilość gotówki, wydobył z kieszeni portfel i zaczął rozrzucać pieniądze w tłum. Przybyły posterunkowy policyjny usiłował rozproszyć tłum i pomóc egzektorowi do skonfiskowania pieniędzy. Wówczas na posterunkowego rzuciło się kilka osób, które obaliły go i usiłowały rozbroić. Posterunkowemu udało się uwolnić z rąk tłumu i aresztować dwu przywódców z pośród tłumu, mianowicie Kocha i Dachsa. Podburzony tłum wtargnął do urzędu gminnego, domagając się zwolnienia aresztowanych. Tymczasem utworzyło się drugie zbliżone i tłum liczący około 1000 osób ruszył w stronę magistratu, grożąc zdemolowaniem budynku i wymordowaniem urzędników. Dzięki interwencji silnego oddziału policji zdołano rozpruwać tłum. Aresztowano siedem osób.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Potworne okoliczności). Władze śledcze z Brześcia natrafiały na trop okoliczności. Morderstwa dokonano we wsi Kobylince (powiat Brześć). Dochodzenia wykazały, że dwaj synowie gospodarza Trochima Szymczyka, Aleksander i Denis, od kilku lat czyhał na życie ojca, aby zagrabieć po nim majątek. Kilkakrotnie zamach nie udało się im. Gdy ostatnio Szymczyk postanowił ożenić się synowie zdecydowali skończyć z nim. Uzbliżywszy się więc w sieni i uderzyli go w łokieć, gdzie oświecił kosił trawę. Wszedł z nim kłótnie, w czasie której Aleksander zadał ojcu dwie ciężkie rany nożem w bok. Gdy ciężko ranny Trochim Szymczyk upadł na ziemię, Denis skierował odrabiał mu głowę. Zbrodniarze zabrali ojcu pieniądze i dokumenty, aby upozorować napad bandycki. Po wykryciu morderstwa, mieszkańcy wsi usiłowali okoliczności zliczować. Przeszkodziła temu jednak policja i odstawia ich do więzienia w Brześciu.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Odkrycie grobów królewskich w katedrze wileńskiej. W piątek zrana robotnicy, pracujący w podziemiach Katedry wileńskiej, dokonali doniosłego odkrycia grobów królewskich. W kaplicy św. Kazimierza natrafiono na kryptę, w której zauważono róg krumny. Zawiadomiono o tem natychmiast władze kościelne i cywilne. Dalsze prace prowadzi się w obecności komisji konserwatorskiej, która przybyła na miejsce odkrycia. W podziemiach kaplicy św. Kazimierza spoczywają zwłoki króla Aleksandra, Władysława IV oraz królowej Elżbiety i Barbary. W podziemiach zbierze się w podziemiach komisja historyczna, która zostanie powołana przez kapitułę wileńską.

o) Cmentarz łuzicki z 800 r. przed Chr. W tych dniach rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę prace wykopaliskowe w Łązinie (na Pomorzu) mające na celu rozkopanie cmentarniska kultury łuzickiej, pochodzącego z około 800 lat przed Chrystusem. Cmentarzisko położone jest na gruntach, należących do szkoły miejscowej i zajmuje obszar stosunkowo duży, bo około 3 mórg ziemi. Prace wykopaliskowe potrwać około 3 tygodni.

Z Poznania.

P) Wzmocniamy polski stan posiadania na ziemach zachodnich. Jest to nabycia duży skład kolonialny (3 okna wystawowe i 2 sale) w pow. nowotomyskim. Cena około 15 tysięcy zł. Adres wskazuje Dyrekcja Zw. Obrony Kresów Zachodnich Poznań

ul. Fredry 7. pokój 2. tel. 40-56.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski: 17. 8. „Roxy”. — Teatr Nowy: 17. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

— o —

Z Warszawy.

W) „Szara emulacja” obozu sanacyjnego. Dziennik „A. B. C.” charakteryzuje nowego ministra Oświaty p. Jędrzejewicza w sposób następujący: „P. Jędrzejewicz należy w obozie sanacyjnym do typu „szarych emulacji”, działających z ukrycia i za kulisami. Milejczy, zamknięty w sobie, rzadko występuje publicznie. Zajmuje wysokie stanowisko w hierarchii pułkownikowskiej. Nowomienowany minister jest jednym z twórców doktryny o wychowaniu „państwowym”. Jak wiadomo, doktryna ta stała się w praktyce pewnego rodzaju trefną, mającą na celu wychowanie młodzieży w duchu ideologii i z w. obozu rewolucji państwowej. Teoretycy „wychowania państwowego” nie starają się nawet ukrywać, że jednym z ich celów jest przekształcenie szkoły na pomocniczy organ polityki bieżącej. Dowodzą, że głównym celem szkoły powinna być selekcja dokonywana pod kątem interesów rządzącej „elity”. W tej sytuacji na nominacji nowego ministra Wyznań Religijnych i Oświaty nie należy się spodziewać żadnych zmian w dotychczasowym kursie wychowawczym. P. Jędrzejewicz będzie prowadził politykę swego poprzednika, kto wie, czy nie w ostrzejszej jeszcze formie.

W) Brat króla rumuńskiego w Polsce. Z Bukaresztu donoszą, że brat króla rumuńskiego książę Mikołaj zamierza z końcem miesiąca przyjechać do Polski. Podróż będzie miała charakter prywatny, a nawet podobno książę Miłojaw bawić będzie w Polsce incognito. Książę Mikołaj był swego czasu członkiem Rady regencyjnej, obecnie zaś jest szefem marynarki rumuńskiej.

W) Redukcja uposażeń w Kasach Chorych. Redukcja uposażeń w Kasach Chorych podjętą została kontynuacja zmniejszenia wydatków administracyjnych, w tym w poszczególnych kasach 15 do 20 procent. Tam, gdzie koszty administracyjne nie przekraczają 10 proc. składek, niosie będą zmniejszone o 15 proc., a w kasach, gdzie wydatki administracyjne są wyższe, będą obniżone o 20 proc. W każdej kasie ustalono minimum płacy, które nie podlega redukcji. Minimum wynosi od 120 do 250 zł miesięcznie.

W) Skazanie n. Wieniawa-Długoszewskiego za bluźnierstwo. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Tadeusz Wieniawa-Długoszewski.

pod zarzutem bluźnierstwa, zawartego w artykule „Religijni”, zamieszczonym w redagowanej przez oskarżonego „Myśl Wolnej”. Przedmiotem procesu był utwór, w którym autor artykułu wyraża opinie, iż chrześcijaństwo jest przeżytkiem i winien być zlikwidowany „do amusa starych rupci razem ze swą podstawą, Pismem Świętym”. Wespół z red. Długoszewskim przed sądem stanął autor artykułu, Bolesław Kubis, jakiś prosty człowieczyna, powołujący się na to, iż nie rozumiał co pisze (nie zna znaczenia słowa „lamus”). Jest chory nerwowo, nie śpi po nocach, więc powypisywał utwory ze starych książek i posłał je red. Długoszewskiemu. Kubis oświadcza w pewnym momencie: — Sądziłem, że skoro pan Długoszewski ma brać pułkownika, to nie mu nie będzie. Sąd skazał red. Długoszewskiego za bluźnierstwo w druku na 3 miesiące (twierdzi, Kubis zaś za to samo przestępstwo na 2 tygodnie aresztu z zawieszaniem).

W) Bezceremonijność Kasy Chorych. Warszawska Kasa Chorych winna jest magistratowi za leczenie swoich chorych w szpitalach warszawskich 4 i pół miliona złotych. Gmina miejska wyściska co może z mieszkańców Warszawy, ale mimo to jest obecnie w położeniu tak niesłychanie ciężkim, że zalega nawet poważnie z wypłatą pensji swym pracownikom. Suma 4 i pół miliona, należąca za leczenie pacjentów Kasy Chorych, pozwoliłaby zarządowni miasta na wybrnięcie z ciężkiego położenia. Ale Kasa Chorych płacić nie chce. Magistrat zredukował swoje pretensje do minimum, już tylko dopomina się o 500.000 zł, byłoby ta suma została wpłaconą natychmiast, ale opomy dłużnik ani myśli o placeniu. Magistrat, wobec takiego postępowania władz Kasy Chorych, zapowiedział, że od dnia 1. września szpitale warszawskie nie będą przyjmować pacjentów Kasy Chorych. Stanowisko magistratu nie może być uważane za dziwne: trudno wszak żądać, aby miasto za pieniądze swych obywateli utrzymywało instytucje, tak zasobną w środki finansowe, jak Kasa Chorych. Ale jak na tem wyjdą choroby? Polityka Kasy Chorych wywołuje powszechne zgorzniecie wśród przymusowo ubezpieczonych członków, którzy za swe wielkie opłaty, a małą pomoc, narażeni są na to, że płacić będą teraz na Kasę Chorych w formie... podatków miejskich.

mogą nawet starsi nie odrywając się od gospodarstwa. Obecnie prowadzi się następujące kursy:

- 1) t. zw. Kursy wyższe, stojące na poziomie średniej szkoły rolniczej i dostępne dla osób, które skończyły pełną szkołę powszechną lub 4 klasy gimnazjalne;
- 2) Kurs rolniczy popularny, dostępny dla wszystkich rolników a przedewszystkiem dla członków Kółek Rolniczych oraz Kół i Stowarzyszeń Młodzieży;
- 3) Kurs przysposobienia rolniczego;
- 4) Kurs dla gospodyń wiejskich;
- 5) Kurs pszczelniczy;
- 6) Kurs dla podwórzowych urzędników gospodarstwach.

Z uwagi na dobór nauczających, którym są pierwszorzędni specjaliści ze wszystkich dziedzin rolnictwa oraz na stosunkowo nie wysokie koszty tych kursów mają one wielkie znaczenie dla podniesienia oświaty i kultury rolniczej i zasługują na jaknajdalej idące poparcie. Zaznaczyć należy, że poza wykładami z zakresu rolnictwa i przysposobienia rolniczego młodzieży przewidziane są bardzo pożyteczne wykłady higieny i uprządkowania wsi, co do podniesienia poziomu kultury higienicznej może mieć wielkie znaczenie, a niewątpliwie ułatwić może skuteczność akcji sanitarno-porządkowej wśród ludności wiejskiej.

Na kursy zapisywać się można w dowolnym czasie, najdogodniej wszelkie rozpoczynają naukę z początkiem roku szkolnego, t. j. 1 listopada. Programy wszystkich kursów krótszych są ułożone w ten sposób, że można je przejść do 1 kwietnia, a więc w okresie dla rolnika najswobodniejszym.

Tylko pełny kurs wyższy wymaga więcej czasu.

Po bliższe wiadomości o kursach prospektów, cenniki i t. p. należy się zwrócić do Zarządu Kursów imienia Stanisława Staszica w Warszawie, ul. Pankiewicza nr. 3.

Leszno, dnia 4 sierpnia 1931 r.

ZA STAROSTĘ POWIATOWEGO.

Barski

Asesor

— o —

o) Wydatna zmniejsza opłat za wizy argentyńskie. Konsulat argentyński w Warszawie na polecenie swych władz centralnych wprowadza wydatną zmniejsza opłat za wizy wjazdowe do Argentyny dla pewnej kategorii emigrantów. Dotychczas obowiązująca opłata za wizy argentyńskie w wysokości 33 dol. od osoby, zostaje zmniejszona do 3 dolarów, lecz tylko dla emigrantów, udających się do Argentyny na zasadzie kontraktów pracy. Pozostałe kategorie emigrantów opłacać będą pełną należność za wizy (33 dol.).



Czy kupiłeś już

los 3 złotowy

Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu?

Losy nabyć możesz: w Kolekturach i agenturach, w księgarniach „Ruch”, w „Orbisie”, w Bankach Ludowych i Rolniczych, w parafialnych miejscach sprzedaży (a ks. parochów) wידoczonych plakatami, wreszcie wprost w Komitecie Budowy Pomnika Wdzięczności (Wydział Loteryjny) POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego nr. 21. (Konto P. K. O. nr. 213 964.)

Spiesz się, bo ciągnięcie niebawem!

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Niestanęcy dotąd ogólnością krzyż gospodarczy, który tak dotkliwie daje się w znaki i naszym rolnictwu, tej najzupełniej może galezi gospodarstwa krajowego, uswiadomił raz jeszcze szerokim rzeszom rolników, że tylko oświecony rolnik potrafi skutecznie stawić czoło temu krzyżowi, ponieważ jego wiedza rolnicza pozwoli mu znaleźć nowe drogi do osiągnięcia jaknajlepszych dochodów ze swego warsztatu. Celem umożliwienia jaknajszerszemu ogółowi rolników nabycia wiedzy rolniczej, nawet takim, którzy z jakiegokolwiek przyczyn nie mogą korzystać ze szkół rolniczych, zorganizowane zostały już przed kilku laty przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie kursy rolnicze imienia Stanisława Staszica. Nauczanie jest listowne, co ma tę wielką zaletę, że uczyć się mogą w ten sposób ci wszyscy, którzy nie byli w szkole rolniczej i do szkoły już nie pójdą; z nauki korzystają

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 18. sierpnia.

7.00 Zegar z wieży ratusz. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Dodatek do Gazety Porannej R. P. Higiena słowa. 19.15 Kwadrans lotniczy. 19.30 Aktualne zagadnienia z leśnictwa i łowiectwa. 19.45 Świat książek. 20.00 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 Interludium gramofonowe. 20.35 Omówienie akt. III. op. „Tristan i Izolda”. 20.45 Akt III. op. „Tristan i Izolda”. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 18. sierpnia.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień nast. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. meteor. 14.35 „Chwilka lotnicza”. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Mistrzostwo świata strzeleckie i łucznicze we Lwowie”. 15.45 Słowo wstępne do dramatu muz. „Tristan i Izolda”. 16.00 Transmisja z Bayreuthu aktu I-go dramatu muz. „Tristan i Izolda”. 17.20 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.25 Odczyt. 17.50 Muzyka z płyt gramofon. 18.00 Rozmaitości. 18.20 Omówienie II-go aktu dram. muz. „Tristan i Izolda”. 18.30 Transmisja aktu II-go dram. muz. „Tristan i Izolda”. 19.50 Główna rolnicza. 20.05 Komunikat meteor. 20.10 Płyty gramofonowe. 20.15 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.25 Komunikat sportowy I-szy. 20.30 Omówienie III akt. dram. muz. „Tristan i Izolda”. 20.45 Transmisja aktu III-go „Tristan i Izolda”. 22.00 „Miasta i rzece”. 22.15 Dodatek do Pras. Dzienn. Radj. 22.20 Komunikaty. 22.25 Program na dzień nast. 22.30 Muzyka lekka.

Tajemne przekazywanie rysunków.

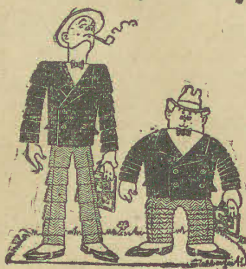
Na posiedzeniu francuskiej Akademii Nauk omawiano ubiegłego miesiąca wynaleziony przez generała Ferri system tajemnego, radiotelegraficznego przekazywania rysunków i szkiców. System ten, zastosowany w lotnictwie, może znacznie uprościć podczas wojny zadanie służby wywiadowczej. Jakże dalecy jesteśmy od starych metod tej służby, pełnionej przez

kawalerję. Dziś wywiadowca — lotnik szybuje jak orzeł nad linią frontu, szkicuje nieprzyjacielskie pozycje, zanim zdążą pochwylić jego aparat na cel, przekazuje ten szkic sztabowi i szybko znika w cel-blokach.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

)(Szczyt biurokracji... W Dortmundzie, w Westfalii, uznano, że osoba, raz zanotowana w aktach sądowych jako umarła, nie może już być powołana do życia, choćby nawet istotnie żyła. Pewna, mianowicie mieszkanka tego miasta, żyjąca już od szeregu lat w seperacji z mężem, dowiedziała się dopiero teraz, że mąż jej zdołał już w 1923 r. otrzymać dokument sądowy, uznający ją za zmarłą. Oburzona na ten do żywego niewiasta pośpieszyła natychmiast do dortmundzkiego sądu powiatowego z żądaniem odwołania dokumentu, pozbawiającego ją życia. W sądzie jednak oświadczone, że ponieważ nie zgłosiła swego protestu w terminie przepisany przez prawo, dokument, nie może być odwołany. Choć więc jest żywa, musi nadal uchodzić prawnie za umarłą!

Humor zagraniczny.



Najnowszy wynalazek.
Uniwersalne ubranie, które nie potrzeba żyć na miarę.
(„Gözl”).

ROZMAITOSCI.

(—) Rekordzista Campbell ukarany za... powoną jazdę. Tempo jazdy samochodów podlega w Londynie ścisłym przepisom. Kto jedzie zbyt powoli, płaci karę. Pewnego dnia słynny rekordzista Campbell, szukając jakiegoś sklepu, jechał bardzo wolno. W tej chwili pojawiło się dwóch policjantów. „Czy nie może pan jechać prędzej? To wstyd!” Campbell począł się śmiać. „Prosimy o pokazanie prawa jazdy, pan jest chyba początkującym!” Śmiejąc się w dalszym ciągu Campbell wręczył mu swoje dokumenty. Miny policjantów się przeciągnęły. „Przepaszamy pana bardzo!” — oświadczył jeden z nich. — „nie mniej karę zapłacić pan musi”. I tak światowy rekordzista szybkości zapłacił 10 szylingów kary za powolną jazdę.

Urzędowa Cennik
Gleidy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań, dnia 14. 8. 1931

Warunki Handel hurtowy, naryteł Poznań ładunek wago
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”

Urządztw Poznań

Z to nowe — zdrowe, suche	21.00—21.25
Pšenica nowa zdrowa, sucha	19.50—20.50
Jęczmień przemalowany	16.00—18.00
Owies	16.00—17.00
Młka ziem. 65% wł. w wor.	33.00—34.00
Młka szesnna 6.5% wł.	32.00—34.00
Otręby żytnie	13.50—14.25
Otręby pszenne	13.25—14.25
Otręby pszenne (grube)	13.75—14.75
Rzepak	25.50—26.50
Groch Victoria	24.00—28.00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1—2-giej po poł.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Wydział Powiatowy w Lesznie

Ogłosza

przetarg

na pobudowanie ogrodzenia murewanego (plotu)

na 123 m. długości i 2 m. wysokości w ogrodzie powiatowym szosa kółkowska włącznie z dostawą materiału. Słupy kosztorys i warunki przetargu oraz bliższe wyjaśnienia, otrzymać można do wypełnienia cen jednokrotnych w Sterostwie pokój nr. 12.

Oferci winny być składane w zamkniętych kopertach do dnia 31 sierpnia br., godz. 11-tej w południe. Wydział Pow. zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Leszno, dnia 12 sierpnia 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

w z. (—) Ks. Dziek. Steinmetz.

dz. 1019-31 Z. D.

Koń kasztan, młody i mocny, jest na sprzedaż.

Nadaje się na miastek. Krzycho Wielkie 75.

Gertruda Promińska.

Wolsztyn, Biała Góra 54

wykonaje pierwszorzęd. w/g własnych wzorów, po cenach przystępnych, paramenty kościelne, standary i t. p.

Liczne podziękowania.

Sprzedam

z powodu braku gotówki na wyjazd, różne meble westfalskie, dobrze utrzy. (łóżka z materacami). Leszno, Łaziebnia 4, I. piętro.

Nowy wolant

z dobremi, niem. osiami pat. nowy, 2 c. wóz roboczy. używ. wóz targowy, manet 35 ton z dostosowaną młóckarką szłyftową (Eople Busebatt n) jak nowe, na sprzedaż.

R. Gertig, Jezierzycze.

KINO PALACE.
Stanowna Publiczność zawiadamiamy uprzejmie, iż z powodu gruntownej renowacji całego kina, Kino Palace z dniem dzisiejszym zostaje na krótki czas zamknięte.
Równocześnie donosimy, iż z dniem dzisiejszym otwieramy
KINO APOLLO — Leszno, ul. Leszczyńskich
w którym to kinie w dalszym ciągu wyświetlamy wielki dra nat salonowo-sensacyjny p. t.
„Sensacja Cyrku Roxi”
W rolach głównych: Claire Komer, Salto King i Bernard Goetzke.
Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem. **KONCERT ARTYSTYCZNY.**
O otwarciu Kina Palace nie omyślamy Stanowną Publiczność zawiadomić.

Potrzebna
pokojuowa
od 1-go września br.
Majętn. Święciechowa
pod Leszmem.

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO
Dziś w poniedziałek ostatni raz
wielka rewja dźwiękowa światowej wytwórni „Paramount” p. t.
„PARADA PARAMOUNTU”
wykonana część. w kolorach z zapowiedziami w języku polskim.
Pocz. o godz. 7.30 i 9.15 wiecz.
Potrzebna od 1. 9. br. na wieś

wychowawczyni-nauczycielka
do 3 dzieci, w wieku 9, 10 i 11 lat, religijna, skromna, mogącą się wykazać skończonym gimnazjum i rocznym kursem pedagogicznym. Wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia do ekspedycji Głosu pod H. K.

Okazja!
Ford karetka 29 rocznik, Moris kryty sześcio osobowy, Praga półciężarówka, Sarolea pięcio konna z przyczepką. Wszystkie maszyny gotowe do jazdy po remontach. Sprzedam korzystnie na dobrych warunkach. Zgł. do
Auto Salon Leszno, Wolności 24/25. Tel. 339.

Zareczyny Przybłąkał się
z wachmistrem 3 szwadronu
17 pułku ulan. p. Stanisławem
Walczakiem z Leszna, zrywam.
Helena Rysterówna.

2 pokoje
z kuchnią, od 1 września br.
do wynajęcia.
Leszno — ulica Polna 1.
Adres wskaze eksp. Głosu.

Poco chorować?

Kto choruje na: bezsenność, zaburzenia w trawieniu, reumatyzm, ischias, podagrę, osłabienie nerwów, paraliż, astmę, serce, zwapnienie żył, choroby okresu przejściowego itp. niech posłucha naszego

ODCZYTU

we wtorek, 18 sierpnia 1931 r., wieczorem o godz. 8,30
w Lesznie w Strzelnicy

Celem odczytu jest zaznajomienie jaknajszerszych kół z nowymi zdobyciami współczesnej nauki, które doprowadzają, w ciężkich i najbardziej nawet zastarzanych wypadkach, do pomyślnych wyników.

Odczyt ilustrowany przeżyciami!

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

W dniach 18. i 19 sierpnia 1931 r. w lokalu odczytu od godz. 10—1 przedpołudniem i od 3—7 popołudniem odbywać się będą bezpłatne i nieobowiązujące godzinny informacyjne. Dla Pań urządzone specjalnie wyszkolona siostra miłośniczka.

Kto nie może posłuchać odczytu niech zażąda piśmiennic, podając swój dokładny adres i rodzaj choroby, bezpłatnego nadesłania broszury od Wohlmut, S. z o. o. Poznań, ul. Gwarna 18.

Dnia poprzedniego w tym samym lokalu odbędzie się odczyt w języku niemieckim.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiesiowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENCYJE POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponce: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Koz, drogerja, Rynek. Wleń: chowo: Dudziak, piekarnia. Dubia: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pi... Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.